





Joanna Szulc

Miejsce dla wszystkich

– To tu – powiedział Pan Marcin, parkując auto. – Zaraz poznacie swój nowy dom i nasze stado.

Dwie puszyste alpaki, Ala i Alfik, potupały pochylnią na trawnik. Wtedy zza płotu wyskoczyła szczekająca kulka czarnego futra.

– Ach! – chrumknął Alfik, a Ala podskoczyła i splunęła.

– Bromba, zostaw! – zawołał Pan Marcin. – Te alpaki zamieszkają z nami. Powąchaj je spokojnie. Nic ci nie zrobią.

– Nic nie zrobią? Przecież właśnie jedna mnie opluła!

Bromba zerknęła nieufnie. „Kto ich tu zapraszał?! – myślała. – Wystarczy, że w obejściu mieszkają osioł, koza i dziwna świnią”.

Nagle Alfik zaczął drapać się tylną nogą pod brzuchem.

– Chyba cię przedrzeźnia – miauknął Warkot, dachowiec obserwujący wszystko z płotu. – Przecież to psy tak się drapią. Ledwie przyjechał, a już chce cię stąd wygrzyźć!

Pan Marcin delikatnie pociągnął za smycze, przyczepione do kantarków na pyszczkach alpaki. A jego żona, pani Kasia, powiedziała:

– Chodźcie. Pokażę wam zagrodę i łąkę.

– O nieee ee-ee-ee – zaryczał Julek, osioł, który wcześniej stał cicho w kącie podwórka. – To moje pastwisko! Tylko mojeee ee-ee-ee!

Alfik przysunął się do Ali i oparł pyszczek na jej szyi.

– Oni nas tu nie chcą – szepnął do siostry. – Oni nas nie polubią.



Pierwsze dni alpak w gospodarstwie były trudne. Bromba czekała, Warkot prychał, koza Lukrecja nie pozwalała skubać trawy z trawnika, a Julek – z łąki za domem. Wszyscy uważali, że alpaki mają złe zamiary. Wyjedzą całą trawę. Dostaną najśłodsze marchewki. Będą główną atrakcją dla gości w wakacje. Tylko świnka Finka przyglądała się im całkiem spokojnie.

– Skąd jesteście? – zapytała przyjaźnie któregoś popołudnia.

– Z daleka – odpowiedziała Ala. – Nasi ludzie musieli sprzedać gospodarstwo. Osiem alpak znalazło domy w tamtej okolicy. A my nie.

– Musiało być wam smutno – chrumknęła świnka. – Ja kiedyś mieszkałam w mieście. Jako miniaturowa świnka do zabawy. Ale urosłam i moi państwo uznali, że przeszkadzam.

– Okropne! – wzdrygnął się Alfik. – I co było dalej?

– Pan Marcin i pani Kasia mnie przygarnęli. Jak każdego z nas. Julek ma chorą nogę, więc właściciele chcieli się go pozbyć. Gospodarz Lukrecji wyjechał do miasta, Warkot był tułaczem. A Bromba jest ze schroniska.

– Nie wiedzieliśmy, że wam też było ciężko... – powiedziała Ala.
– Kiedyś wszyscy się baliśmy, że nikt nas nie zechce – dodała Finka. –
A teraz niektórzy się przestraszyli, że zajmiecie ich miejsce.
Alfik zamyślił się, a potem kiwnął łepkiem, jakby podjął jakąś decyzję.
Następnego dnia rano kożę Lukrecję obudził zapach świeżego siana.
– Dzień dobry – uśmiechnął się do niej Alfik. – Chcesz spróbować?
Właśnie dostaliśmy i pomyślałem, że się z tobą podzielę.
Lukrecja wytrzeszczyła oczy. Nie tylko na siano, ale także na kota,
siedzącego na grzbiecie Alfika.





– No, co – miauknął Warkot. – Zaproponował przejażdżkę, to skorzystałem. Fajnie buja.

W tym czasie Ala rozmawiała na łące z Julkiem.

– Może ustalimy, która część pastwiska jest tylko twoja? Nie będziemy tam wchodzić. Łąka jest duża, wystarczy i dla ciebie, i dla nas. Prawda, Bromba? Przy okazji, przepraszam za tamto splunięcie. Wymusnęło mi się. Pluję, gdy się przestraszę...

Bromba zamachała ogonem.

Jakiś czas później pan Marcin usiadł obok żony na werandzie.

– Słyszysz? – zapytał.

– Nie, cicho jak makiem zasiał – odpowiedziała pani Kasia. – Nikt nie szczeka, nie pryca, nie ryczy, nie meczy, nie pluje...

– No właśnie – uśmiechnął się pan Marcin i podrapał za uchem wygrzewającą się na słońcu świnkę.

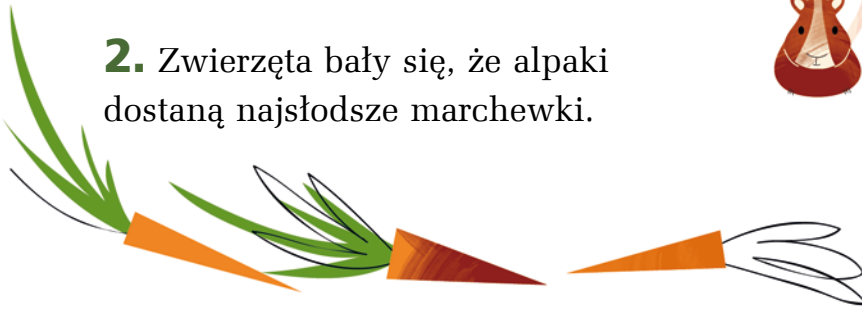
Miejsce dla wszystkich

Przypomnij sobie opowieść o początkach Ali i Alfika w nowym domu, a potem uważnie przeczytaj zdania, które są niżej. To prawda czy fałsz? Odpowiedzi „stoją na głowie”.

1. W obejściu mieszkały krowa, owca i świnka morska.



2. Zwierzęta bały się, że alpaki dostaną najśłodsze marchewki.



3. W gospodarstwie było cicho, tylko siała baba mak.



Zilustrowała Jaga Słowińska

1. Fałsz. Mieszkającymi byli koza, osioł i świnka-miniaturka. Takie świnki są mniejsze od zwykłej świni domowej, ale rosną długo i mogą stać się naprawdę sporym zwierzęciem. Wpisz do wyszukiwarki: **czego potrzebuje świnka miniaturowa** i poznaj jej zwyczaje.
2. Prawda. Zwierzęta poczuły się zaniepokojone i zazdrosne, a wtedy do głowy przyszedł różne dziwne myśli. Wpisz do wyszukiwarki: **wings animated short film** i poznaj historię pięknej przysiażki.
3. Fałsz. Było cicho jak makielem zasiał, czyli nie było słychać żadnego dźwięku. Wpisz do wyszukiwarki: **siała baba mak wyliczniki** i poznaj kilka wierszyków, które pomagają wylosować kogoś do zabawy.